

USA używały w Syrii pocisków ze zubożonym uranem

18 czerwca 2017

Na samym początku amerykańskiej interwencji w Syrii, która pozostaje nielegalna w świetle prawa międzynarodowego wystosowano zapewnienie, że wojsko nie będzie stosować niebezpiecznych pocisków ze zubożonym uranem. Armia USA przyznała, że jeszcze w tym samym roku złamano tę obietnicę.

Stany Zjednoczone dwukrotnie dokonały napaści na Irak a amerykańskie wojsko używało amunicji ze zubożonym uranem. Efekty tych działań widać do dnia dzisiejszego. Wśród tamtejszej społeczności coraz częściej dochodziło do przedwczesnych porodów, poronień oraz zachorowań na białaczkę a nowo narodzone dzieci cierpiały na poważne deformacje. Statystyki rządowe wskazują, że w 1991 roku w Iraku na nowotwory chorowało 40 na 100 tysięcy osób. 4 lata później liczba zachorowań wzrosła do 800 na 100 tysięcy, zaś w 2005 roku było to aż 1600 na 100 tysięcy ludzi. Temat jest oczywiście zamiatany pod dywan, ale to nie oznacza, że problem nie istnieje.

Amunicja ze zubożonym uranem jest bardzo efektywna w walce, lecz nie pozostaje bez wpływu na człowieka. Liczne badania potwierdziły, że ekspozycja na tego typu pociski wiąże się z poważnymi problemami zdrowotnymi – zubożony uran przede wszystkim niszczy układ odpornościowy, sprzyja rozwojowi nowotworów i uszkadza DNA.

W 2015 roku, gdy Stany Zjednoczone rozpoczęły wojnę z samozwańczym Państwem Islamskim, które kontrolowało wschodnie regiony Syrii i zachodnią część Iraku, rzecznik amerykańskiej koalicji przeciwko ISIS kapitan John Moore zapewniał, że USA nie będą stosować pocisków ze zubożonym uranem.

„USA oraz samoloty koalicji nie używały i nie będą używać amunicji ze zubożonym uranem w Iraku i Syrii podczas operacji Inherent Resolve” – powiedział John Moore.

Dopiero w 2017 roku wyszło na jaw, że Stany Zjednoczone już po kilku miesiącach najwyraźniej zmieniły zdanie. Rzecznik CENTCOM major Josh Jacques powiedział, że tylko między dniem 16 a 22 listopada 2015 roku samolot A-10 Thunderbolt II wystrzelił łącznie ponad 5200 pocisków kalibru 30 mm zawierających zubożony uran, niszcząc około 350 pojazdów należących do ISIL. Możemy podejrzewać, że nie był to jedyny przypadek użycia tej broni.

W najbliższych latach może się okazać, że wśród mieszkańców Syrii wzrośnie zachorowalność na raka a dzieci zaczną częściej rodzić się z deformacjami. Oczywiście Stany Zjednoczone i tak zostaną okrzyknięte wielkimi wyzwoliciełami ludności z rąk złego dyktatora i nikt nie odpowie za popełnione zbrodnie.

Autorstwo: John Moll

Na podstawie: theantimedia.org, mintpressnews.com, washingtonpost.com

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl